

Grażyna Dzida

Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach

Zasady nauczania Jana Amosa Komeńskiego

Jan Amos Komeński położył podwaliny pod współczesne zasady nauczania, które opierał na obserwacjach zaczerpniętych z natury. Według niego, to natura przygotowuje najpierw materiał, a dopiero później stosuje jego obróbkę, czyli nadaje odpowiednią formę. Uważał, że podobnie powinno być w szkole. Naukę należy rozpocząć od przyswojenia treści, a dopiero potem uczyć się jej wyrażania. Nie należy wymagać bezmyślnego uczenia się na pamięć zwrotów i definicji, gdyż przynosi to odwrotny skutek. Z synkretyzmu rozwoju przyrody i ludzi wyprowadził zasady pogładowej, łatwej, szybkiej, radosnej i efektywnej nauki i nauczania. W swoich dziełach naukowych przedstawił umotywowany przebieg procesów dydaktycznych, zasadami panującymi w naturze.

Komeński największą wagę przywiązywał do kształcenia poprzez poznanie zmysłowe, dlatego uważany jest za twórcę zasady pogładowości. Twierdził, że nauki nie mogą zapewnić niezrozumiałe słowa ani obca obserwacja lub jedynie świadectwa o rzeczach, lecz wyłącznie badanie rzeczy i zjawisk przez samego uczącego się z jednoczesnym wykorzystaniem możliwie największej liczby zmysłów. Wszystkie przedmioty omawiane w szkole należy dawać uczniom do rąk, aby je mogli oglądać, próbować, dotykać, a nawet smakować. „Oczy przenoszą do umysłu prawdziwe obrazy, uszy natomiast zniekształcają je i mają wiele mniejszą wartość w nauczaniu”. (Kurdybacha, 1957: 95). Postulat Komeńskiego, by każda nauka była pogładowa, wynika bezpośrednio z materialistycznej zasady, że poznanie i prawdziwe zrozumienie rzeczy biorą swój początek w zmysłowym spostrzeganiu obiektywnie istniejącego świata zewnętrznego i od tego muszą wyjść. Główny sens tej zasady Komeński

ujął w słowach: „Trzeba ludzi uczyć, w granicach możliwie najszerszych, nie z książek czerpać mądrość, ale z nieba, ziemi, z dębów i buków”. (Komeński, 1956: 161). Uważał, że nauczanie nie powinno bazować na poglądach innych, lecz dążyć do bezpośredniego poznania rzeczy, poprzez bezpośredni kontakt. Natomiast w poznawaniu wiedzy przyrodniczej należy stosować pokazy i doświadczenia, a nie wyłącznie przedstawiać poglądy i wyniki badań naukowców. W „Wielkiej dydaktyce” pisał: „Stąd też niech to będzie złotą zasadą dla uczących, ażeby, co tylko mogą udostępnić zmysłom, a więc: rzeczy widzialne – wzrokowi, słyszalne – słuchowi, zapachy – węchowi, rzeczy smak mające – smakowi, namacalne – dotykowi, a jeśli coś jest uchwytnie dla kilku zmysłów, należy je kilku zmysłom naraz udostępnić”. (Komeński, 1956: 199).

Pedagog szeroko opisywał zasady dotyczące organizacji i pracy uczniów. Według niego kształcenie człowieka należy rozpocząć w jak najmłodszym wieku, wówczas umysł skupia się wyłącznie na tym zadaniu. W starszym wieku człowiek zajmuje się różnymi zajęciami, co powoduje rozproszenie i niemożliwość pełnego poświęcenia się nauce. Zarzucał szkołom uchybienia dotyczące doboru niewłaściwego czasu na naukę, jak też niewłaściwe rozłożenie ćwiczeń. Aby proces kształcenia stopniowo postępował naprzód, proces nauczania powinien być odpowiednio zaplanowany i przygotowany. Wskazuje też na poranne godziny jako najodpowiedniejsze do uczenia się oraz właściwe rozłożenie materiału nauczania stosownie do wieku. Uważał, że nauczanie właściwie wcześniej niezorganizowane daje marne wyniki. „W pogotowiu powinny być wszelkie przybory: książki, tablice, wzory, obrazy itd.”. (Komeński, 1956: 122). Polecał, by najpierw rozwijać umysł, a potem język. „Języka należy uczyć z autorów a nie z gramatyki, by nauki o rzeczach wysuwać przed nauki formalne, a przykłady przed prawidła”. (Komeński, 1956: 125). Nie należy nadmiernie obciążać uczniów nauką. W celu osiągnięcia zadowalających efektów nauczania nie należy w tym samym roku realizować kilku przedmiotów, tylko skupić się nad jednym. To zdaniem Komeńskiego pozwoli dogłębnie poznać jego tajniki i uniknie się roz-

praszania umysłu. Plan zajęć dydaktycznych nie powinien zbyt obciążać uczniów ilością zajęć ani wymogami stawianymi przez nauczycieli. „Było to więc dla młodzieży torturą:

- a) gdy się ją przez sześć, siedem, osiem godzin dziennie zajmowało publicznymi lekcjami i ćwiczeniami, a nadto jeszcze kilka godzin – prywatnymi;
- b) gdy się ją przeciążało koniecznością wyuczania się dyktowanych wykładów...”. (Komeński, 1956: 147).

Jan Amos Komeński zwracał uwagę na konsekwentne działania związane z nauką. Według niego każdy, kto rozpoczął naukę w szkole, powinien ją ukończyć. Natomiast rolą nauczyciela jest przygotować umysł uczniów i usuwać z drogi wszelkie przeszkody. Przestrzegał przed zbyt dużym obciążaniem uczniów nadmiarem przedmiotów realizowanych jednocześnie. Uważał, że wzajemnie będą sobie przeszkadzać, bo umysł nie jest w stanie jednocześnie objąć wiele spraw, lecz każdą z osobna. „Niech więc i w szkole tak będzie, aby uczniowie zajmowali się w danym okresie czasu jednym tylko przedmiotem nauki”. (Komeński, 1956: 127).

W swoich dziełach zwracał uwagę na właściwą ergonomię czasu pracy na lekcji. Jej głównym celem było polepszanie warunków nauczania, dostosowanie ich do możliwości ucznia oraz właściwy dobór treści nauczania. „Czas ma być starannie podzielony tak, aby na każdy rok, każdy miesiąc, każdy dzień i każdą godzinę przypadła jakaś specjalnie odmierzona praca”. (Komeński, 1956: 132). Poddawał krytyce system nauczania polegający na okresowej nauce w szkole, przerywanej czasem poświęconym na inne zajęcia. Taki sposób organizacji zajęć jest zdaniem Komeńskiego szkodliwy, bo odwraca uwagę od określonego materiału, studzi zapał i zainteresowania uczniów. Dlatego zaleca, aby „kogo się odda do szkoły, niech tam pozostanie, aż wyjdzie na człowieka, wykształconego, obyczajnego i religijnego. Nie należy nikomu pozwalać na przebywanie poza szkołą i wążanie się”. (Komeński, 1956: 134).

Korzystanie z jednakowych książek w danej klasie miało zapobiegać rozproszeniu umysłu uczniów. Ponadto, korzystając z książek

znacznie można zaoszczędzić czas, który byłby przeznaczony na dyktowanie, a z większym pożytkiem będzie go można przeznaczyć na objaśnienia i powtórki. Podręczniki powinny być odpowiednio przygotowane z uwzględnieniem zasady łatwości, gruntowności i zwięzłości. „Komeński wskazał kierunek oraz podał aktualny do dzisiaj przykład drogi, jaką powinni kroczyć autorzy podręczników szkolnych”. (Kupisiewicz, 2009: 9). Zdaniem Komeńskiego, dobrze jest, gdy wszyscy w szkole zajmują się jednocześnie tym samym. Jeżeli „[...] w danym czasie wszyscy w klasie będą się zajmowali tym samym materiałem, nauczycielom oszczędzi to trudu, uczniom zaś przysporzy korzyści”. (Komeński, 1956: 188). Możliwe, to będzie wówczas, gdy kurs szkolny będzie rozpoczynał się jedynie raz w roku i zostanie właściwie zorganizowana praca szkoły poprzez rozłożenie materiału nauczania na poszczególne lata, miesiące, tygodnie, dni i godziny.

Jego postulaty mówiące o tym, że natura jest nieustannie na drodze postępu, nigdy nie zatrzymuje się i nigdy nie sili się na coś nowego, zaniehbując poprzednie dążenia, lecz tylko to, co wpieryw podjęła, dalej prowadzi, wzbogaca i wykańcza, stały się podwaliną pod obecnie funkcjonującą zasadę systematyczności nauczania. Zalecał, aby wszystko, co poprzedza stwarzało podstawy dla dalszej nauki oraz by ćwiczyć pamięć przez systematyczne powtarzanie materiału. Bo tak, jak w przyrodzie „drzewo, rzeczywiście, im więcej soków pije, tym więcej chłonie [...]”. (Komeński, 1956: 164), tak człowiek im więcej uczy się, tym więcej zapamiętuje i rozumie. Komeński dostrzega znaczącą rolę strukturyzacji treści nauczania, pozwalającej na usystematyzowanie i powiązanie wiedzy. Zapobiega to gmatwaniu i fragmentaryczności w nauczaniu. Aby osiąść wiedzę gruntowną, należy systematycznie powtarzać i ćwiczyć. „Nie podobna osiągnąć w wykształceniu gruntowności bez jak najczęstszych i jak najlepiej ułożonych powtarzań i ćwiczeń”. (Komeński, 1956: 168). „Gdy tylokrotnie powtórzy się ten sam materiał, nawet najpowolniejszy pojną wreszcie i razem z innymi będą szli naprzód równym krokiem [...]”. (Komeński, 1956: 171). Sentencję tej zasady Komeński zawarł w wier-

szyku: „Często pytać, zatrzymać, co mędrszy odpowie, o tym co się pamięta pouczyć drugiego”. (Komeński, 1956: 169).

Przestrzega też przed wprowadzaniem wątpliwości i podważaniem praw i reguł rządzących światem nauki. „Toteż nie jest rozsądne, jeśli młodzieży zaraz u wstępu podaje się kwestie sporne jakiejś nauki, a więc wysuwa się wątpliwości co do tego, co ma być dopiero przyswojone umysłowi”. (Komeński, 1956: 135). Ta postawa nawiązuje do respektowania zasady naukowości w nauczaniu szkolnym. Uważał, że należy również zwrócić baczną uwagę na udostępnianie uczniom podręcznika, takiego który nie wprowadzałby chaosu i nie zawierał nieprawdziwych, bądź gorszących informacji. „Księgi winny być lekiem na błędy oraz wskazówkami dla ludzkiego, cierpiącego na zawrót głowy, umysłu...”. (Komeński, 1966: 83). Ważna jest również karność w szkole i nie tolerowanie wyuzdanych stosunków towarzyskich.

Komeński w swoich pracach podjął bardzo ważny aspekt nauczania, a mianowicie przydatności wiedzy w życiu codziennym. Według niego, nauka bazuje na nielicznych podstawowych zasadach i od zaznajomienia z nimi należy rozpocząć naukę. Wiedzę należy przekazywać w lapidarny, prosty sposób, terminologią ogólnie rozumianą. Natomiast ich wyjaśnienie powinno być obszernie, polegające na omówieniu różnych przykładów, aby wykazać ich praktyczne zastosowanie w życiu codziennym. Powinno się uczyć jedynie tego, co ma praktyczne zastosowanie w życiu codziennym. W szkołach nie należy uprawiać fałszywej uczoneści, lecz przekazywać gruntowną wiedzę, która czyniłaby ucznia zdolnym do praktycznego zastosowania tego, czego się nauczył. Komeński wskazywał na ogromną rolę szkoły, której priorytetowym zadaniem jest gruntowne wykształcenie człowieka dla życia doczesnego, jak i wiecznego. „Nauki mają wyrobić w człowieku umysł, język, rękę, by wszystko, co pożyteczne, mógł rozsądnie przemyśleć, wypowiedzieć i wykonać”. (Komeński, 1956: 155-156). Należy uczyć tego, co jest przydatne. „Nie ten mądry, kto wiele wie, lecz kto wie rzeczy pożyteczne”. (Komeński, 1956: 195). Zwracał uwagę, aby kłaść szczególny nacisk na zdobywanie wiedzy

potrzebnej w życiu doczesnym, jak i wiecznym. „Nie należy uczyć niczego innego jak tylko tego, co może mieć jak najpełniejsze zastosowanie w tym lub przyszłym życiu”. (Komeński, 1956: 154). Uważał, że pozostała wiedza jest mało użyteczna, nie przynosi korzyści, jest błahostką, na którą szkoda poświęcać czas. Nawiązując do obecnie znanej zasady łączenia teorii z praktyką postulował, że nauka sama w sobie nie stanowi wartości, jeśli jest ukryta i nie znajduje zastosowania. Ma sens wówczas, gdy wykorzystujemy ją w praktyce i dzielimy się nią z innymi.

Ten wybitny pedagog uważał, że nie należy zmuszać uczniów do nauki, bo wówczas jej efekty są mierne. Powinno się stworzyć takie warunki i tak zorganizować proces nauczania, aby rozbudzać w uczniach chęć zdobywania wiedzy. W tym celu powinny być stosowane metody nauczania wywodzące się z natury – zachęcające do pracy. Natomiast wysiłek uczniów powinien być jak najczęściej zauważany przez nauczycieli, jak i rodziców. Znaczącą rolę odgrywa postawa nauczyciela, jego stosunek do ucznia, wszelkie działania podejmowane w celu mobilizowania go do podjęcia trudu nauki oraz podkreślania jej znaczenia. Również sama szkoła swym wyglądem, odpowiednim wyposażeniem oraz miłą atmosferą powinna sprzyjać nauczaniu.

Zdaniem Komeńskiego kształcenie ogólne kładzie podwaliny pod kształcenie szczegółowe, specjalistyczne. W związku z tym zalecał przechodzenie od ogółu do szczegółu. To podejście w organizacji procesu nauczania jest zsynchronizowane z ówczesnie znaną zasadą stopniowania trudności. Na podstawie spostrzeżenia, że natura postępuje od rzeczy łatwiejszych do trudniejszych opisał szczegółowo trzy reguły: należy prowadzić od bliskiego do dalekiego, od znanego do nieznanego, od łatwiejszego do trudniejszego. „Sam materiał powinien być stale tak rozkładany, by naprzód podawać do wiadomości to, co jest najbliższe, potem to, co niedalekie, następnie to, co bardziej odległe, w końcu zaś najdalej”. (Komeński, 1956: 145). W celu zoptymalizowania procesu nauczania, powinno się przechodzić od najprostszyc

skich do dalekich. Na realizację materiału należy przeznaczyć dostateczną ilość czasu, tak by uczniowie byli w stanie ją opanować. „Należy najpierw ćwiczyć zmysły dzieci, następnie pamięć, potem zdolność pojmowania, wreszcie zdolność sądzenia”. (Komeński, 1956: 145). Zaleca, aby zaczynać od tego, co nieliczne, krótkie, proste, ogólne, bliskie, uporządkowane i przechodzić do tego, co liczniejsze, rozleglejsze, skomplikowane, szczegółowe, dalsze, nieregulowane. „Wszelkie nauki powinny być tak rozłożone, aby następne opierały się zawsze na poprzednich, dla poprzednich zaś następne były utwardzeniem”. (Komeński, 1956: 163).

Według niego każdy język, naukę czy sztukę należy podawać najpierw w formie najbardziej przystępnych wiadomości elementarnych, by możliwe było uchwycenie ogólnego obrazu, potem w pełniejszej formie prawideł i przykładów.

Wiele uwagi Komeński poświęcił zasadom gruntowności w nauczaniu i uczeniu się wskazując tym samym sposoby postępowania mające uchronić przed zdobywaniem zbyt powierzchownej i nietrwałej wiedzy. Nie należy wymagać od uczniów wyuczenia nieoponowanych rozumem treści, tylko to co zrozumiane powinno być zapamiętane przez uczniów. Komeński podaje wskazówki nauczycielom, aby od uczniów wymagali jedynie opanowania tego materiału, który został należycie z wielką dokładnością wyjaśniony. Powinno się też dostosować poziom trudności zadań do wieku i możliwości intelektualnych uczniów. Zasada ta nawiązuje do znanej nam współcześnie zasady indywidualizacji nauczania.

Jan Amos Komeński dostrzegł ważny aspekt nauczania, a mianowicie, że o efektywności jego nie decyduje ilość przekazywanego materiału, tylko jakość przekazu. Zachęcał, aby skupić się na najważniejszych treściach i właściwie opracować książki, tak by zwięźle podawały materiał „[...] w formie niewielu, lecz drobnych i łatwych do rozumienia ujęć i reguł [...]”. (Komeński, 1956: 190). Zwracał uwagę na konieczność realizacji podstawowych treści, gdyż one są fundamentem pod treści pozostałe. Jak pisze Komeński „[...] tak jak szkielec jest podstawą całego ciała, tak zarys danej umiejętności jest jej całą

podstawą". (Komeński, 1956: 155-157). Zauważył, że dla przyspieszenia procesu nauczania można pominąć to, co niepotrzebne, co obce oraz to, co bardzo specjalne. Zdaniem Komeńskiego w ówczesnych szkołach popełniano liczne błędy metodyczne, które opóźniały prace szkolne, nie przynosiły oczekiwanych efektów i zniechęcały uczniów do aktywnej pracy na lekcjach. Ten stan rzeczy pragnął naprawić wskazując zasady efektywnego nauczania. Uważał, że należy nauczać przez podawanie przyczyn, tj. „wskazywać nie tylko, jaką każda rzecz jest, ale dlaczego inna być nie może”. (Komeński, 1956: 165).

Całość wiedzy powinna być niejako encyklopedią, w której całość kształt wiedzy wynikałaby z tych samych fundamentalnych prawideł. Zalecał, aby jeden nauczyciel nauczał jak największą grupę uczniów. Tak jak „[...] jeden jedyny pień starczy, by udźwignąć i sokiem nasycić najbardziej nawet rozłożyste drzewo [...]”. (Komeński, 1956: 178), tak jeden nauczyciel bez nadmiernego wysiłku jest w stanie nauczać nawet 100 uczniów jednocześnie. Wskazywał wiele zalet takiego nauczania, między innymi motywujący wpływ na nauczyciela dużej grupy odbiorców, a dla uczniów możliwość szerszego współdziałania w nauce. Nauczyciela postrzegał jako tego, który kształci ucznia, a nie przekształca go. Komeński zachęcał do zindywidualizowanego nauczania. Nie należy więc zmuszać ucznia do opanowania takiej wiedzy i umiejętności, do których nie ma wystarczających zdolności. Dlatego też szkoła powinna wyposażać uczniów jedynie w podstawową, ogólną wiedzę, a szczegółową, specjalistyczną wiedzę nabydzie sam uczeń, kiedy okaże się jemu przydatna. W celu przyspieszenia nauki zachęca do wprowadzenia zabaw edukacyjnych w czasie przeznaczonym na odpoczynek. Uważał, że zbytne obciążenie umysłów uczniów nie jest drogą do skutecznego nauczania. Natomiast szybkość postępów uczniów można zwiększyć, gdy w procesie nauczania co najmniej dwie umiejętności będą jednocześnie kształcone. Na przykład: „[...] czytanie i pisanie, ćwiczenie stylu i umysłu, nauczanie i uczenie się, żarty i rzeczy poważne [...]”. (Komeński, 1956: 191). Ośmieszał tych, którzy mówią to, czego nie rozumieją. „Niech przeto będzie nieomal że regułą, aby każdy przyzw-

czają się tyle w słowach wyrażać, ile zrozumiął, i na odwrót, uczył się rozumieć to, co wypowiada słowami". (Komeński, 1956: 191-192).

Komeński postulował szeroko rozumianą jednolitość nauczania. Nauczycielom zalecał, aby stosowali w nauczaniu wszelkie drogi zmierzające do rozwinięcia umysłu i używali odpowiedniej do konkretnych okoliczności. Ostrzegał, że stosując zbyt częste dyktowanie i naukę pamięciową bez dokładnego wyjaśniania rzeczy, ogranicza się w znacznym stopniu rozwijanie logicznego myślenia i dochodzenie do wiedzy. „Najpierw należy przysposobić zdolność pojmowania, rzeczy, na drugim miejscu pamięć, a na trzecim dopiero język i rękę”. (Komeński, 1956: 128). Jednolitość nauczania powinna się też przejawiać w stosowaniu tej samej metody nauczania przez wszystkich nauczycieli bez względu na przedmiot, jednolitej organizacji zajęć oraz korzystania z książek tego samego wydania. Taki sposób postępowania pozwoli na uniknięcie chaosu i zawikłania. Komeński metodyczny kanon zawarł w następującej formule: „[...] o rzeczach materialnych trzeba się uczyć w sposób doświadczalny, empiryczny, posługując się zmysłami. O sprawach intelektualnych, o pojęciach należy się uczyć z pomocą rozumowania [...]”. (Bieńkowski, 1980: 52-53).

Pedagog w swoich dziełach naukowych – oprócz tzw. fundamentalnych zasad, dotyczących ogólnie przebiegu całej edukacji dziecka (człowieka), a stanowiących zręby jego wielkiego systemu dydaktycznego – przedstawił zasady szczegółowe, dotyczące bezpośrednio nauczania. Wynikały one bezpośrednio z obserwacji natury, osobistych doświadczeń i znajomości poglądów w tej kwestii starożytnych myślicieli (np. Kwintyliana). Mają one głębokie podstawy religijne, ale nie zmniejsza to ich wartości. (Żegnałek, 2012: 152 i następne). Wyszczególnia tutaj Komeński trzy grupy zasad:

1. Zasady rozumiane jako ogólne wymagania dotyczące nauczania i uczenia się, tj. jak należy nauczać i uczyć się, aby wyniki nie mogły zawieść;
2. Zasady łatwego nauczania i uczenia się;
3. Zasady gruntowności w nauczaniu i uczeniu się.

W pierwszej grupie zasad dotyczących nauczania i uczenia się Komeński wymienia dziewięć zasad szczegółowych.

Pierwsza z tych zasad zwraca uwagę na to, że natura uwzględnia odpowiedni czas na naukę. Komeński uważa, że kształcenie człowieka należy rozpocząć w wieku chłopięcym, kiedy to wszystko przyjmuje się z łatwością. Wskazuje też na poranne godziny jako najodpowiedniejsze do uczenia się oraz właściwe rozłożenie materiału nauczania stosownie do wieku. Zarzucał szkołom uchybienia dotyczące doboru niewłaściwego czasu na naukę, jak też niewłaściwe rozłożenie ćwiczeń, aby proces kształcenia stopniowo postępował naprzód.

Kolejna zasada szczegółowa wskazuje, że natura wpierw sobie materiał gromadzi, zanim zacznie nadawać mu kształty. Zgodnie z tą zasadą do nauki należy się odpowiednio przygotować. Zdaniem Komeńskiego marne daje wyniki nauczania wcześniej niezaplanowane, nieprzygotowane pod kątem środków dydaktycznych. „W pogotowiu powinny być wszelkie przybory: książki, tablice, wzory, obrazy itd.”. (Komeński, 1956: 122). Polecał, by najpierw rozwijać umysł, a potem język. „Języka należy uczyć z autorów a nie z gramatyki, by nauki o rzeczach wysuwać przed nauki formalne, a przykłady przed prawidła”. (Komeński, 1956: 125).

Według trzeciej zasady szczegółowej natura wybiera przedmiot odpowiedni dla swego działania albo przynajmniej przysposabia go sobie uprzednio, by go odpowiednim uczynić. W tej zasadzie Komeński zwracał uwagę na konsekwentne działania związane z nauką. Każdy, kto rozpoczął naukę w szkole, powinien ją ukończyć. Natomiast rolą nauczyciela jest przygotować umysł uczniów i usuwać z drogi wszelkie przeszkody.

Zgodnie z czwartą zasadą szczegółową natura nie gubi się w chaosie swoich dzieł: precyzyjne postępy czyni w każdej dziedzinie. Jan Amos Komeński przestrzegał przed zbytnim obciążaniem uczniów nadmiarem przedmiotów realizowanych jednocześnie. Ostrzegał, że wzajemnie będą sobie przeszkadzać, bo umysł nie jest w stanie jednocześnie objąć wiele spraw, lecz każdą z osobna. „Niech

więc i w szkole tak będzie, aby uczniowie zajmowali się w danym okresie czasu jednym tylko przedmiotem nauki". (Komeński, 1956: 127).

Piąta zasada szczegółowa w grupie zasad dotyczących nauczania i uczenia się zwraca szczególną uwagę na fakt, że natura rozpoczyna każde swoje działanie od strony wewnętrznej. Komeński krytykował w nauczaniu szkolnym stosowanie przez nauczycieli niewłaściwych metod nauczania oraz bazowanie głównie na metodach werbalnych. Ostrzegął, że stosując zbyt częste dyktowanie i naukę pamięciową bez dokładnego wyjaśniania rzeczy, ogranicza się w znacznym stopniu rozwijanie logicznego myślenia i dochodzenie do wiedzy. „Najpierw należy przysposobić zdolność pojmowania rzeczy, na drugim miejscu pamięć, a na trzecim dopiero język i rękę". (Komeński, 1956: 128). Natomiast nauczycielom zalecał, aby stosowali w nauczaniu wszelkie drogi zmierzające do rozwinięcia umysłu i używali odpowiedniej do okoliczności.

Według szóstej zasady szczegółowej natura tworząc, wychodzi zawsze od najogólniejszych zarysów, a kończy na szczegółach. Zdaniem Komeńskiego kształcenie ogólne kładzie podwaliny pod kształcenie szczegółowe, specjalistyczne. Zalecał przechodzenie od ogółu do szczegółu. To podejście w organizacji procesu nauczania jest zsynchronizowane z ówczesnie znaną zasadą stopniowania trudności oraz korelacją międzyprzedmiotową. Zalecał, aby każdy język, naukę czy sztukę podawać najpierw w formie najbardziej przystępnych wiadomości elementarnych, by możliwe było uchwycenie ogólnego obrazu, potem w pełniejszej formie prawideł i przykładów.

W kolejnej zasadzie szczegółowej, Komeński zwraca uwagę na fakt, że natura nie czyni skoków, lecz stopniowo naprzód postępuje. Komeński zwraca uwagę na właściwą ergonomię czasu pracy na lekcji. Jej głównym celem było polepszanie warunków nauczania, dostosowanie ich do możliwości ucznia oraz właściwy dobór treści nauczania. „Czas ma być starannie podzielony tak, aby na każdy rok, każdy miesiąc, każdy dzień i każdą godzinę przypadała jakaś specjalnie odmierzona praca". (Komeński, 1956: 132).

Zgodnie z siódmą zasadą należącą do grupy zasad nauczania i uczenia się opisuje, że natura coś rozpoczynając nie przerywa tego, aż do ukończenia. W postulacie tym poddany został krytyce system nauczania, polegający na okresowej nauce w szkole, przerywanej czasem poświęconym na inne zajęcia. Taki sposób organizacji zajęć jest zdaniem Komeńskiego szkodliwy, bo odwraca uwagę od określonego materiału, studzi zapał i zainteresowania uczniów. Dlatego zaleca, aby „kogo się odda do szkoły, niech tam pozostanie, aż wyjdzie na człowieka, wykształconego, obyczajnego i religijnego. Nie należy nikomu pozwalać na przebywanie poza szkołą i wałęsanie się”. (Komeński, 1956: 134).

Ósma zasada wskazuje, że natura unika starannie rzeczy sprzecznych i szkodliwych. Komeński przestrzega przed wprowadzaniem wątpliwości i podważaniem praw i reguł rządzących światem nauki. „Toteż nie jest rozsądne, jeśli młodzieży zaraz u wstępu podaje się kwestie sporne jakiejś nauki, a więc wysuwa się wątpliwości co do tego, co ma być dopiero przyswojone umysłowi”. (Komeński, 1956: 135). Ta postawa nawiązuje do respektowania zasady naukowości w nauczaniu szkolnym. Należy również zwrócić baczną uwagę na udostępniane uczniom podręcznika, takiego, który nie wprowadzałby chaosu i nie zawierał nieprawdziwych, bądź gorszących informacji. „Księgi winny być lekiem na błędy oraz wskazówkami dla ludzkiego, cierpiącego na zawrót głowy, umysłu [...]”. (Komeński, 1966: 83). Ważne jest również karność w szkole i nietolerowanie wyuzdanych stosunków towarzyskich.

Kolejna grupa zasad, to zasady łatwego nauczania i uczenia, które wskazują, jak środki należy dostosowywać do możliwości intelektualnych uczniów, aby można było posługiwać się nimi w sposób łatwy i miły.

Pierwsza z zasad w grupie zasad łatwego nauczania i uczenia opisuje, że natura zawsze zaczyna od uwolnienia. Naukę należy zaczynać w jak najmłodszym wieku, wówczas umysł skupia się wyłącznie na tym zadaniu. W starszym wieku człowiek zajmuje się różnymi zajęciami, co powoduje rozproszenie i niemożliwość pełnego

poświęcenia się nauce. Ważna jest też jednolitość nauczania danego przedmiotu, dlatego Komeński postuluje, aby nauczał go jeden nauczyciel. Natura z góry tak urabia materiał, by sam dążył do przyjęcia kształtu. Zgodnie z tą zasadą nie należy zmuszać uczniów do nauki, bo wówczas jej efekty są mierne. Powinno się stworzyć takie warunki i tak zorganizować proces nauczania, aby rozbudzać u uczniów chęć zdobywania wiedzy. W tym celu powinny być stosowane metody nauczania wywodzące się z natury – zachęcające do pracy. Natomiast wysiłek uczniów powinien być jak najczęściej zauważany przez nauczycieli, jak i rodziców. Znaczącą rolę odgrywa postawa nauczyciela, jego stosunek do ucznia, wszelkie działania podejmowane w celu mobilizowania go do podjęcia trudu nauki oraz podkreślenia jej znaczenia. Również sama szkoła swym wyglądem, odpowiednim wyposażeniem oraz miłą atmosferą powinna sprzyjać nauczaniu.

Według drugiej zasady natura wywodzi wszystko z początków małych co do rozmiarów, ale potężnych w swej sile. Komeński pouczał, że nauka bazuje na nielicznych podstawowych zasadach i od zaznajomienia z nimi należy rozpocząć naukę. Wiedzę należy przekazywać w lapidarny, prosty sposób, terminologią ogólnie rozumianą. Natomiast ich wyjaśnienie powinno być obszerne, polegające na omówieniu różnych przykładów, aby wykazać ich praktyczne zastosowanie w życiu codziennym.

Trzecia zasada wskazuje, że natura postępuje od rzeczy łatwiejszych do trudniejszych. Zasadę tę opisują szczegółowo trzy reguły: należy prowadzić od bliskiego do dalekiego, od znanego do nieznanego, od łatwiejszego do trudniejszego. „Sam materiał powinien być stale tak rozkładany, by naprzód podawać do wiadomości to, co jest najbliższe, potem to, co niedalekie, następnie to, co bardziej odległe, w końcu zaś najdalsze”. (Komeński, 1956: 145). „Należy najpierw ćwiczyć zmysły dzieci, następnie pamięć, potem zdolność pojmowania, wreszcie zdolność sądzenia”. (Komeński, 1956: 145). Zaleca, aby zaczynać od tego, co nieliczne, krótkie, proste, ogólne, bliskie, uporządkowane i przechodzić do tego, co liczniejsze, rozleglejsze, skom-

plikowane, szczegółowe, dalsze, nieregulowane. „Wszelkie nauki powinny być tak rozłożone, aby następne opierały się zawsze na poprzednich, dla poprzednich zaś następne były utwardzeniem”. (Komeński, 1956: 163).

Czwarta zasada w grupie zasad łatwego nauczania i uczenia opisuje, że natura nie przeciąża się i zadowala się małym. Komeński przestrzega przed nadmiernym obciążaniem uczniów. W celu osiągnięcia zadowalających efektów nauczania nie należy w tym samym roku realizować kilku przedmiotów, tylko skupić się nad jednym. To pozwoli dogłębnie poznać jego tajniki i uniknie się rozpraszenia umysłu.

Według piątej zasady natura nie rwie pędem naprzód, lecz powoli robi postęp. Plan zajęć dydaktycznych nie powinien zbyt obciążać uczniów ilością zajęć ani wymogami stawianymi przez nauczycieli. „Było to więc dla młodzieży torturą:

- a) gdy się ją prze sześć, siedem, osiem godzin dziennie zajmowało publicznymi lekcjami i ćwiczeniami, a nadto jeszcze kilka godzin – prywatnymi;
- b) gdy się ją przeciążało koniecznością wyuczania się dyktowanych wykładów [...]”. (Komeński, 1956: 147).

Szоста zasada uwzględnia, że natura niczego przemocą na jaw nie dobywa, chyba że coś samo wewnątrz dojrzawszy szuka dróg wyjścia. Zgodnie z tym postulatem, tylko to, co zrozumiane, powinno być zapamiętane przez uczniów. Nie należy wymagać od nich wyuczenia nieopanowanych rozumem treści. Komeński podaje wskazówki nauczycielom, aby od uczniów wymagali jedynie opanowania tylko tego materiału, który został należycie z wielką dokładnością wyjaśniony. Powinno się też dostosować poziom trudności zadań do wieku i możliwości intelektualnych uczniów. Zasada ta nawiązuje do znanej nam współcześnie zasady indywidualizacji nauczania.

Siódma zasada wskazuje, że natura sama pomaga sobie, jakimi tylko może środkami. Nauki nie mogą zapewnić niezrozumiałe słowa, ani obca obserwacja lub jedynie świadectwa o rzeczach, lecz wyłącznie badanie rzeczy i zjawisk przez samego uczącego się z jedno-

czesnym wykorzystaniem możliwie największej liczby zmysłów. Wszystkie przedmioty omawiane w szkole należy dawać uczniom do rąk, aby je mogli oglądać próbować, dotykać, a nawet smakować. „Oczy przenoszą do umysłu prawdziwe obrazy, uszy natomiast zniekształcają je i mają wiele mniejszą wartość w nauczaniu”. (Kurdybacha, 1957: 95). Postulat Komeńskiego, by każda nauka była pogładowa, wynika bezpośrednio z materialistycznej zasady, że poznanie i prawdziwe zrozumienie rzeczy biorą swój początek w zmysłowym spostrzeganiu obiektywnie istniejącego świata zewnętrznego i od tego wyjść muszą. „Stąd też niech to będzie złotą zasadą dla uczących, ażeby, co tylko mogą udostępniali zmysłom, a więc: rzeczy widzialne – wzrokowi, słyszalne – słuchowi, zapachy – węchowi, rzeczy smakujące – smakowi, namacalne – dotykowi, a jeśli coś jest uchwytnie dla kilku zmysłów, należy je kilku zmysłom naraz udostępnić”. (Komeński, 1956: 199).

Kolejna zasada w grupie zasad łatwego nauczania i uczenia zwraca uwagę na fakt, że natura nie stwarza niczego, czego zastosowanie nie byłoby od razu oczywiste. Zgodnie z tą zasadą powinno się uczyć jedynie tego, co ma praktyczne zastosowanie w życiu codziennym. W szkołach nie należy uprawiać fałszywej uczoneości, lecz przekazywać gruntowną wiedzę, która czyniłaby ucznia zdolnym do praktycznego zastosowania tego, czego się nauczył.

Zgodnie z dziewiątą zasadą natura we wszystkim działa jednolicie. Komeński postulował szeroko rozumianą jednolitość nauczania. Powinna się ona przejawiać w stosowaniu tej samej metody nauczania przez wszystkich nauczycieli bez względu na przedmiot, jednolitej organizacji zajęć oraz korzystania z książek tego samego wydania. Taki sposób postępowania pozwoli na uniknięcie chaosu i zawiłania.

Przedstawione poniżej zasady gruntowności w nauczaniu i uczeniu się wskazują sposoby postępowania mające uchronić przed zdobywaniem zbyt powierzchownej i nietrwałej wiedzy. Wśród nich Komeński wymienił następujące:

Pierwsza z zasad szczegółowych w grupie zasad gruntowności w nauczaniu i uczenia się wskazuje, że natura nie tworzy niczego, co nie jest potrzebne. Zasada ta, kładzie szczególny nacisk na zdobywanie wiedzy potrzebnej przede wszystkim w życiu wiecznym. „Nie należy uczyć niczego innego jak tylko tego, co może mieć jak najpełniejsze zastosowanie w tym lub przyszłym życiu”. (Komeński, 1956: 154). Pozostała wiedza jest mało użyteczna, nie przynosi korzyści, jest błahostką, na którą szkoda poświęcać czas.

Zgodnie z drugą zasadą natura nie pomija niczego, co wedle jej uznania może przydać się kiedyś kształtowanemu przez nią ciału. W tej zasadzie Komeński określa rolę szkoły. Jej priorytetowym zadaniem jest gruntowne wykształcenie człowieka dla życia doczesnego jak i wiecznego. „Nauki mają wyrobić w człowieku umysł, język, rękę, by wszystko, co pożyteczne, mógł rozsądnie przemyśleć, wypowiedzieć i wykonać”. (Komeński, 1956: 155-156).

Trzecia zasada opisuje, że natura nie tworzy niczego bez podstaw czy też bez korzenia. Ważna w nauczaniu jest właściwa realizacja podstawowych treści, gdyż one są fundamentem pod treści pozostałe. Jak pisze Komeński „[...] tak jak szkielet jest podstawą całego ciała, tak zarys danej umiejętności jest jej całą podstawą”. (Komeński, 1956: 155-157).

Według czwartej zasady natura głęboko zapuszcza korzenie. Zasada ta zwraca uwagę na znaczenie rozbudzania zainteresowań uczniów oraz gruntowność nauczania. Natura wszystko wywodzi z korzenia znikąd indziej. Poza tym Komeński główny sens tej zasady ujął w słowach: „Trzeba ludzi uczyć, w granicach możliwie najszerszych, nie z książek czerpać mądrość, ale z nieba, ziemi, z dębów i buków”. (Komeński, 1956: 161). W nauczaniu nie powinno się bazować na poglądach innych, lecz dążyć do bezpośredniego poznania rzeczy, poprzez bezpośredni kontakt. W poznawaniu wiedzy przyrodniczej należy stosować pokazy i doświadczenia, a nie wyłącznie przedstawiać poglądy i wyniki badań naukowców.

Piąta zasada sugeruje, że im bardziej różnorodny ma być użytek, do którego natura jakąś rzecz sposobi, tym staranniej różnicuje jej

części. Komeński dostrzega znaczącą rolę strukturyzacji treści nauczania pozwalającej na usystematyzowanie i powiązanie wiedzy. Zapobiega, to gmatwaniu i fragmentaryczności w nauczaniu.

Kolejna zasada w grupie zasad gruntowności w nauczaniu i uczeniu się opisuje, że natura jest nieustannie na drodze postępu, nigdy nie zatrzymuje się i nigdy nie sili się na coś nowego, zaniedbując poprzednie dążenia, lecz tylko to, co wpierw podjęła, dalej prowadzi, wzbogaca i wykańcza. Zasada ta głosiła postulaty, które stały się podwaliną pod obecnie funkcjonującą zasadę korelacji wiedzy oraz zasadę systematyczności nauczania. Zalecano, aby wszystko, co poprzedza stwarzało podstawy dla dalszej nauki oraz by ćwiczyć pamięć przez systematyczne powtarzanie materiału. Bo tak, jak w przyrodzie „drzewo, rzeczywiście, im więcej soków pije, tym więcej chłonie [...]”. (Komeński, 1956: 164), tak człowiek im więcej uczy się, tym więcej zapamiętuje i rozumie.

Siódma zasada opisuje, że natura łączy wszystko stałymi więzami. W szkołach należy nauczać przez podawanie przyczyn, tj. „wskazywać nie tylko, jaką każda rzecz jest, ale dlaczego inna być nie może”. (Komeński, 1956: 165). Całość wiedzy powinna być niejako encyklopedią, w której całość wiedzy wynikałaby z tych samych fundamentalnych prawideł.

Według dziewiątej zasady natura zachowuje pewien stosunek między korzeniem a gałązkami, i to zarówno ilościowy, jak również jakościowy. Zgodnie z tą zasadą nauka sama w sobie nie stanowi wartości, jeśli jest ukryta. Ma sens wówczas, gdy wykorzystujemy ją w praktyce i dzielimy się nią z innymi.

Dziesiąta zasada zwraca uwagę na fakt, że natura częstym ruchem sama siebie krzepi i wzmacnia. Aby osiąść wiedzę gruntowną, należy systematycznie powtarzać i ćwiczyć. „Nie podobna osiągnąć w wykształceniu gruntowności bez jak najczęstszych i jak najlepiej ułożonych powtarzań i ćwiczeń”. (Komeński, 1956: 168). „Gdy tyłokrotnie powtórzy się ten sam materiał, nawet najpowolniejszy pojmu wreszcie i razem z innymi będą szli naprzód równym krokiem...”. (Komeński, 1956: 171). Sentencję tej zasady Komeński zawarł w wier-

szyku: „Często pytać, zatrzymać, co mędrszy odpowie, o tym, co się pamięta, pouczyć drugiego”. (Komeński, 1956: 169).

Zdaniem Komeńskiego w ówczesnych szkołach popełniano liczne błędy metodyczne, które opóźniały prace szkolne, nie przynosiły oczekiwanych efektów i zniechęcały uczniów do aktywnej pracy na lekcjach. Ten stan rzeczy pragnął naprawić wskazując zasady efektywnego nauczania.

Pierwsza zasada w grupie zasady efektywnego nauczania wskazuje, że jeden nauczyciel powinien nauczać jak największą grupę uczniów. Tak jak „[...] jeden jedyny pień starczy, by udźwignąć i sokiem nasycić najbardziej nawet rozłożyste drzewo [...]”. (Komeński, 1956: 178), tak jeden nauczyciel bez nadmiernego wysiłku jest w stanie nauczać nawet 100 uczniów jednocześnie. Wskazywał wiele zalet takiego nauczania. Między innymi motywujący wpływ na nauczyciela dużej grupy odbiorców, a dla uczniów możliwość szerszego współdziałania w nauce.

Zgodnie z drugą zasadą należy wszystkich uczyć z tych samych książek. Korzystanie z jednakowych książek w danej klasie miało zapobiegać rozproszeniu umysłu uczniów. Ponadto, korzystając z książek znacznie można zaoszczędzić czas, który byłby przeznaczony na dyktowanie, a z większym pożytkiem będzie go można przeznaczyć na objaśnienia i powtórki. Podręczniki powinny być odpowiednio przygotowane z uwzględnieniem zasady łatwości, gruntowności i zwięzłości. „Komeński wskazał kierunek oraz podał aktualny do dzisiaj przykład drogi, jaką powinni kroczyć autorzy podręczników szkolnych”. (Kupisiewicz, 2009: 9).

Trzecia zasada zaleca, by wszyscy w szkole zajmowali się tym samym materiałem. Jeżeli „[...] w danym czasie wszyscy w klasie będą się zajmowali tym samym materiałem, nauczycielom oszczędzi to trudu, uczniom zaś przysporzy korzyści”. (Komeński, 1956: 188). Możliwe to będzie wówczas, gdy kurs szkolny będzie rozpoczynał się jedynie raz w roku i zostanie właściwie zorganizowana praca szkoły poprzez rozłożenie materiału nauczania na poszczególne lata, miesiące, tygodnie, dni i godziny. Wszystkiego uczyć tą samą metodą

– postulował Komeński. Istnieje tylko jedna właściwa metoda w nauczaniu wszystkich sztuk i języków, jest nią metoda naturalna. „Zachowanie przeto wszędzie metody naturalnej będzie uproszczeniem dla uczących, tak jak dla podróżnych jedna i to prosta droga, bez zboczeń”. (Komeński, 1956: 189).

Czwarta zasada zwraca uwagę, aby nie przeładowywać programów nauczania. Jan Amos Komeński dostrzegł ważny aspekt nauczania, a mianowicie, że o efektywności jego nie decyduje ilość przekazywanego materiału, tylko jakość przekazu. Zachęcał, aby skupić się na najważniejszych treściach i właściwie opracować książki, tak by zwięźle podawały materiał „[...] w formie niewielu, lecz drobnych i łatwych do rozumienia ujęć i reguł [...]”. (Komeński, 1956: 190). Zbytnie obciążenie umysłów uczniów nie jest drogą do skutecznego nauczania.

Komeński w kolejnej zasadzie w grupie zasad efektywnego nauczania uświadamia, że jednorazowy wysiłek spełniał podwójne lub potrójne zadanie. Szybkość postępów uczniów można zwiększyć, gdy w procesie nauczania co najmniej dwie umiejętności będą jednocześnie kształcone. Na przykład: „[...] czytanie i pisanie, ćwiczenie stylu i umysłu, nauczanie i uczenie się, żarty i rzeczy poważne [...]”. (Komeński, 1956: 191). Ośmieszał tych, którzy mówią to, czego nie rozumieją. „Niech przeto będzie nieomal, że regułą, aby każdy przyzwyczajął się tyle w słowach wyrażać, ile zrozumiał, i na odwrót, uczył się rozumieć to, co wypowiada słowami”. (Komeński, 1956: 191-192). W celu przyspieszenia nauki zachęca do wprowadzenia zabaw edukacyjnych w czasie przeznaczonym na odpoczynek.

Szósta zasada poleca, aby we wszystkim stopniowo iść naprzód. W celu zoptymalizowania procesu nauczania, powinno się przechodzić od najprostszych zagadnień, stopniowo do coraz trudniejszych, od bliskich do dalekich. Na realizację materiału należy przeznaczyć dostateczną ilość czasu tak, by uczniowie byli w stanie ją opanować.

Siódma zasada proponuje, by usuwać i unikać przeszkód. Komeński podjął bardzo ważny aspekt nauczania, a mianowicie przydatność wiedzy w życiu codziennym. Jego zdaniem nie należy uczyć

tego, co jest nieprzydatne „nie ten mądry, kto wiele wie, lecz kto wie rzeczy pożyteczne”. (Komeński, 1956: 195). Zauważył, że dla przyspieszenia procesu nauczania można pominąć to, co niepotrzebne, co obce oraz to, co bardzo specjalne. Nauczyciela postrzegał jako tego, który kształci ucznia, a nie przekształca go. Nie należy więc zmuszać ucznia do opanowania takiej wiedzy i umiejętności, do których nie ma wystarczających zdolności. Dlatego też szkoła powinna wyposażać uczniów jedynie w podstawową, ogólną wiedzę, a szczegółową, specjalistyczną wiedzę nabędzie sam uczeń, kiedy okaże się jemu przydatna.

W niejednym punkcie wskazówki pedagogiczne Komeńskiego obecnie nie znajdują pełnego uwzględnienia, pod niektórymi względami zdezaktualizowały się, jednak większość ich zachowało dotąd pełną wagę i wiele z nich funkcjonuje w praktyce szkolnej. Największej krytyce poddawana jest zasada pogłębłości, której zarzuca się stare i nieaktualne XVII-wieczne podstawy. (Sitarska, 2008: 349). W nowym ujęciu, w nowych czasach i w zupełnie innych warunkach niż żył Komeński, istotne jest odmienne podejście do tej zasady. Powinno ono być oparte na nowych podstawach teoretycznych. Należy zastanowić się nad jej współczesnym znaczeniem i sposobami odczytywania. Niewątpliwym sukcesem Komeńskiego było to, że po raz pierwszy szczegółowo scharakteryzował zasady dydaktyczne, którym zawdzięczamy właściwie zorganizowaną, regularną pracę szkoły.

Bibliografia

1. Bieńkowski Tadeusz, *Komeński w nauce i tradycji*, Zakład Narodowy imienia Ossolińskich, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1980.
2. Komeński Jan Amos, *Pampaedia*, Zakład Narodowy imienia Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław-Warszawa-Kraków 1973.

3. Komeński Jan Amos, *Pisma wybrane*, Zakład Narodowy imienia Ossolińskich, przekł. Remerowa K., Wrocław-Warszawa-Kraków 1964.
4. Komeński Jan Amos, *Unum necessarium czyli Jedyne konieczne*, wyd. Pracownia Borgis, przekł. Sachse J., Wrocław 1996.
5. Komeński Jan Amos, *Wielka dydaktyka*, Zakład Imienia Ossolińskich. Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław 1956.
6. Kupisiewicz Czesław, *Świat Jana Amosa Komeńskiego*, „Głos Nauczycielski”, 2009, z. (nr) 3, s. 9.
7. Kurdybacha Łukasz, *Działalność Jana Amosa Komeńskiego w Polsce*, Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych, Warszawa 1957.
8. Sitarska Barbara, *Zasada pogłębłości w edukacji bez granic – dawniej i dziś* [w:] Bury P., Czajkowska-Ziobrowska D. (red.), *Edukacja bez granic – mimo barier. Przestrzeń tworzenia*, Seria: EDUKACJA XXI WIEKU, Wyższa Szkoła Bezpieczeństwa z siedzibą w Poznaniu, Poznań 2008, s. 347-356.
9. Sitarska Barbara, Mnich Roman (red.), *Jan Amos Komeński a Europa XVII wieku/ Jan Amos Komenský und Europa im XVII. Jahrhundert*, STUDIA COMENIANA SEDLCENSIA, tom IV, Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach, Siedlce 2012, wersja polsko-niemiecka.
10. Żegnałek Kazimierz, *Jan Amos Komeński i jego zasady nauczania*, [w:] Sitarska B., Mnich R. (red.), *Jan Amos Komeński a Europa XVII wieku/ Jan Amos Komenský und Europa im XVII. Jahrhundert*, STUDIA COMENIANA SEDLCENSIA, tom IV, Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach, Siedlce 2012, wersja polsko-niemiecka.